

Zaskakująca decyzja trenera?

Data publikacji: 7.02.2024 21:15

Puchar Świata w skokach narciarskich przeniesie się poza Europę. Wpierw zawodnicy powalczą o punkty w Lake Placid, a tydzień później w Sapporo. Dość nieoczekiwanie, biało-czerwoni wystąpią w najmocniejszym składzie.

Co prawda, w ostatni weekend nastąpiło przełamanie u biało-czerwonych za sprawą Aleksandra Zniszczoła, który w Willingen zakończył rywalizację w czołowej „10”, co w obecnym sezonie nie powiodło się żadnemu reprezentantowi Polski. Jednak pozostali podopieczni austriackiego szkoleniowca skaczą w kratkę. W Niemczech dorobków punktowych nie powiększyli Paweł Wąsek oraz Piotr Żyła.

Dlatego wydawało się, że w konkursach poza Starym Kontynentem – w Lake Placid oraz Sapporo – nie zobaczymy reprezentacji Polski w najmocniejszym składzie, aby biało-czerwoni mogli skupić się na treningach na pozostałą część sezonu. Jednak Thomas Thurnbichler postanowił, że nie dokona zmian w składzie na nadchodzące zmagania.

[Wyświetl ten post na Instagramie](#)

Post udostępniony przez PZN | Od Deski Do Deski (@pzn_oddeskidodeski)

Klasyfikacja generalna Pucharu Świata:

1. Stefan Kraft (AUT) 1129 pkt.
2. Andreas Wellinger (GER) 951
3. Ryoyu Kobayashi (JPN) 896
4. Jan Hoerl (AUT) 661
5. Pius Paschke (GER) 566
6. Anze Lanisek (SLO) 550
- 23. Aleksander Zniszczoł 131**
- 25. Dawid Kubacki 129**
- 26. Piotr Żyła 117**
- 27. Kamil Stoch 93**
- 39. Paweł Wąsek 42**

